

Kontrowersyjny 11 listopada

Z tegoż powodu podchwycono pomysł Łucji Starościc i scenariusz szkolnej uroczystości oparto o kolejne ustawy, które wprowadzały lub znosiły to święto na przestrzeni ostatnich 100 lat.

Oczywiście akademia zaczęła się tradycyjnie od przypomnienia okoliczności odzyskania niepodległości w 1918 roku, ale potem już było bardzo dynamicznie. Sanacja chce święcić 11 listopada, ale opozycja zryma się i woli 3 maja, uroczystości listopadowe uważając za budowanie kultu Marszałka i zawłaszczanie historii przez jedną opcję polityczną.

Brzmi znajomo? Po śmierci Piłsudskiego Sejm RP w 1937 r. oficjalnie ustanowił 11 listopada świętem państwowym. Tylko dwukrotnie je obchodzono, ponieważ wybuchła wojna, a później władza ludowa zamieniła je na 22 lipca (Święto Odrodzenia Polski w rocznicę Manifestu Lipcowego z 1944).

W 1989 były oba święta, a później już tylko to obecnie obchodzone. Tę zawiłą historię przedstawiono w naszej szkole fabularyzując posiedzenia rady ministrów, wprawdzie ministrowie się nie zmieniali, ale istotniejszy był szczegół w tle, kiedy portrety Piłsudskiego i Mościckiego oraz godło Polski znikają na czas okupacji, a w 1945 pojawiają się portrety Stalina i Bieruta oraz rzecz jasna orzeł, ale bez korony.

Do tego oprawa muzyczna - piosenki z przesłaniem, ilustrujące kolejne zakręty polskiej historii.

Wielkie brawa dla artystów - chór i soliści pod dyrekcją Danuty Korkus po raz kolejny pokazali swój kunszt.

Zapraszamy do galerii artykułu.